

Sygn. akt III Ca 1500/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) ***Spółki Akcyjnej w B.***

przeciwko ***K. S. (S.)***

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 29 września 2020 roku, sygn. akt II C 759/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1500/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 29 listopada 2019 roku powódka (...) S.A. w B. domagała się od pozwanej K. S. 27.388,60 zł z bliżej określonymi odsetkami i kosztami sporu. Dochodzona pozwem należność główna wynikała z weksla wystawionego na zabezpieczenie roszczeń z umowy pożyczki, która została wypowiedziana przez powódkę.

W sprzeciwie, od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów sporu. Zarzuciła, że roszczenie nie zostało udowodnione tak co do podstawy jak i wysokości oraz, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją, a wskazana w nim suma nie jest właściwą kwotą zadłużenia.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka sprecyzowała, że roszczenie wynika z umowy pożyczki z 7 listopada 2018 roku, która została wypowiedziana wobec niewykonywania obowiązku terminowej spłaty przez pozwaną. Kwota pożyczki obejmowała kapitał w wysokości 13.500 zł, nadto pozwana zobowiązana była do poniesienia dalszych kosztów i opłat bliżej tam określonych, a także odsetek kapitałowych w łącznej wysokości 32.832 zł. Według powódki umowa nie zawierała postanowień niedozwolonych bądź sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, a pozwana miała swobodę przy jej zawieraniu i skorzystaniu z dodatkowej usługi ponoszącej koszt pożyczki.

Pozwana odnosząc się do tej argumentacji podniosła zarzut abuzywności zapisów umownych w zakresie prowizji, opłaty przygotowawczej oraz kosztów usługi (...) pakiet”. Wywodziła, że wszystkie jej wpłaty powinny obniżyć kapitał pożyczki, co miało oznaczać, że kwota dochodzona pozwem jest niewykazana.

Wyrokiem z 29 września 2020 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 3.617 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

Pozwana jako konsument złożyła 7 listopada 2018 roku wniosek o udzielenie przez powódkę będącą przedsiębiorcą, pożyczki. Zwróciła się jednocześnie o objęcie jej usługą nazwaną (...). Umowa została zawarta 8 listopada 2018 roku pod numerem (...). Całkowita kwota do zapłaty wynieść miała 32.832 zł. Pozwanej udzielono pożyczki w wysokości 27.000 zł, z czego 13.500 zł podlegało wypłacie natomiast dalsze 13.500 zł obejmowało kwotę kosztów na które złożyły się opłata przygotowawcza 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne 11.371 zł oraz wynagrodzenie z tytułu (...) wynoszące 2.000 zł. Pożyczka była oprocentowana w 9,91% w skali roku. Całkowity koszt pożyczki wynosił 19.332 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 68,44%. Pożyczka była płatna w 48 równych ratach po 684 zł, płatnych do 17-go dnia każdego miesiąca.

Na zabezpieczenie roszczeń pozwana podpisała weksel in blanco.

Powódka przy zawieraniu umów korzysta z usług pośredników, których wynagrodzenie obliczane jest jako procent od całkowitej kwoty do zapłaty wynikającej z zawieranych umów.

Pozwana na poczet zadłużenia uregulowała 5.472 zł, ostatnia wpłata nastąpiła 6 sierpnia 2019 roku.

Pismem doręczonym 23 września 2019 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty 1.368 zł z tytułu dwóch zaległych rat pożyczki, 21 października 2019 roku powódka doręczyła pozwanej pismo stanowiące wypowiedzenie umowy pożyczki.

Zważywszy na te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że biorąc pod uwagę charakter weksla in blanco zachodziły podstawy do oceny podstaw jego wystawiania, to jest oceny zasadności roszczeń wynikających z umowy pożyczki.

Co się tyczy odsetek kapitałowych na poziomie 9,91% rocznie wskazał, że mieściły się one w granicach wyznaczonych art. 359§2¹ k.c.

W zakresie pozaodsetkowych kosztów kredytu wskazał, że co do zasady dopuszczalne jest zaliczenie wynagrodzenia pełnomocnika kredytowego w poczet wynagrodzenia prowizyjnego. Niemniej jednak w rozpoznawanym przypadku przysługiwało ono pośrednikowi jako procent od całkowitej kwoty do zapłaty, kształtowanej także przez wysokość prowizji. Musiałoby to oznaczać, że częścią podstawy wyliczenia wynagrodzenia pośrednika jest jego wynagrodzenie. Podważało to, zdaniem Sądu Rejonowego, prawdziwość twierdzeń powódki i nakazywało przyjęcie, że wynagrodzenie obliczane było odrębnie i nie stanowiło części prowizji zwłaszcza, że powódka nie wykazała faktu zapłaty wynagrodzenia pośrednikowi w tym konkretnym przypadku.

Podobnie Sąd Rejonowy ocenił kwestię tłumaczenia przez powódkę wysokości wynagrodzenia prowizyjnego należnym podatkiem CIT. Skoro ten podatek naliczany był proporcjonalnie do kwoty dochodu powódki, to gdyby koszty pozaodsetkowe było niższe, niższy byłby podatek. Twierdzenia powódki w omawianym zakresie Sąd Rejonowy także uznał za nieprawdziwe zwłaszcza, że powódka rozbieżnie określała podstawy jego naliczenia – z jednej strony, że jest nią pełna kwota kosztów pożyczki, z drugiej, że jedynie suma pozaodsetkowych kosztów pożyczki.

W zakresie kosztów pozyskania kapitału według Sądu Rejonowego powódka także nie wykazała w jakim zakresie składały się one na kwotę prowizji.

W konsekwencji ocenił, że przy braku podania częściowych składników wynagrodzenia lub chociażby wyjaśnienia mechanizmu jego obliczania, postanowienia umowy w zakresie dotyczącym wynagrodzenia służyły jedynie obejściu przepisów o maksymalnych odsetkach kapitałowych, a tym samym z mocy art. 58§1 k.c. były nieważne. Zdaniem Sądu Rejonowego ich celem było jedynie usprawiedliwienie dopełnienia maksymalnego pułapu określonego w art. 36a ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2019 r., poz. 1083 ze zm. – dalej jako ustawa o kredycie konsumenckim lub u.k.k.).

Opłatę przygotowawczą w wysokości 129 zł uznał za dopuszczalną gdyż nie była ona zawyżona i odpowiadała kosztom przygotowania umowy.

Sąd Rejonowy uznał też za nieważne względnie abuzywne postanowienia dotyczące (...) przyznające pożyczkodawcy uprawnienie do skorzystania z możliwości odroczenia lub obniżenia rat. Cena za tą usługę stanowiła jednak w istocie wynagrodzenie za korzystanie z kapitału powódki, a zważywszy na jej wysokość przekraczała znacząco wartość odsetek maksymalnych. Nadto sporny koszt był nieadekwatny do uprawnień nabywanych przez konsumenta, skoro znacząco przekraczały wysokość odsetek, które musiałby zapłacić pożyczkodawca gdyby nie skorzystał z (...).

Po wyeliminowaniu niedozwolonych lub sprzecznych z prawem postanowień umownych Sąd Rejonowy dokonał przeliczenia rat pożyczki uznając, że kapitał wynosił 13.500 zł oprocentowany był 9,91% w skali roku, zaś do kosztów należało wliczyć 129 opłaty przygotowawczej. W konsekwencji przyjął, że pełna kwota do zwrotu wynosiła 16.535,99 zł, z czego odsetki kapitałowe obejmowały 2.906,99 zł. Wysokość każdej z 48 rat wynosiła przy tym 344,49 zł.

Wpłacona w takiej sytuacji pozwanej suma 5.472 zł pokrywała 15 pełnych rat i 304,50 zł na poczet 16 raty, a zatem pozwana pozostawała w zwłoce dopiero od 17 marca 2020 roku. Zgodnie z pkt 8.1 wypowiedzenie umowy nastąpić mogło gdy pożyczkobiorca pozostawał w 30 dniowym opóźnieniu w zapłacie jednej pełnej raty, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni. Zatem według Sądu Rejonowego uprawnienie do wypowiedzenia umowy powstać mogło najwcześniej 17 maja 2020 roku, przy założeniu uprzedniego wezwania do zapłaty. Wypowiedzenie umowy pismem z 16 października 2019 roku było nieskuteczne, a w ocenie Sądu Rejonowego wypowiedzenia nie zastępowało złożenie pozwu, skoro czynność ta nastąpiła przez pełnomocnika procesowego, który nie był umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych w imieniu powódki. Poza tym pełnomocnik pozwanej nie wskazywał w toku sporu, że cała umowa jest nieważna, a jedynie kwestionował poszczególne postanowienia umowne, co oznaczało, że wolą pozwanej było dalsze związanie umową.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sporu Sąd Rejonowy powołał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 385¹§1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą wadliwym przyjęciem, że postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłaty przygotowawczej, opłaty za Twój Pakiet i wynagrodzenia prowizyjnego są abuzywne pomimo, że są sformułowane w sposób jednoznaczny, stanowią wynagrodzenie powoda z tytułu udzielonej pożyczki, a tym samym są świadczeniem głównym co wyklucza kontrolę abuzywności;

- art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. w ze z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58§2 i 3 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. oraz art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez nieuprawnione uznanie, że zapisy umowne w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego, opłaty za (...) oraz odsetek umownych były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumenta oraz obciążały pozwaną ponad dopuszczalne prawnie limity, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji w wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztach kredytu konsumenckiego i nieuprawnioną ingerencję w stosunek umowny stron;

- art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez błędną interpretację polegającą na nieuzasadnionej odmowie zasądzenia przez Sąd I instancji całości kwot z tytułu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, gdy koszty

mieszczące się w limicie wprowadzonym przez ten przepis są wyłączone spod możliwości badania pod kątem ich abuzywności;

- art. 720§1 k.c. poprzez brak zasądzenia pożyczki do kwoty nominalnej pomimo zobowiązania umownego pozwanej do zwrotu rzeczowej kwoty.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia żądania w całości oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przy braku wniosku stron o wyznaczenie rozprawy odwoławczej rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji nastąpiło na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 374 k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Ustalenia te, niekwestionowane w apelacji Sąd Okręgowy uznał za własne, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie. Brak zarzutów co do ustaleń faktycznych czynił je w istocie bezspornymi na etapie postępowania odwoławczego.

Istota sporu sprowadzała się do oceny, czy powódka była uprawniona do żądania od pozwanej, oprócz kwoty kapitału i odsetek kapitałowych, także należności z tytułu opłaty przygotowawczej w wysokości 129 zł, wynagrodzenia prowizyjnego wynoszącego 11.371 zł oraz opłaty w wysokości 2.000 zł za usługę określoną jako (...). Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że pomimo, iż powódka dochodziła roszczeń z weksla, to spór przeniesiony został na płaszczyznę stosunku podstawowego. Ocena materiału sprawy powinna więc prowadzić do stwierdzenia, czy w ramach stosunku podstawowego istniało roszczenie powódki zabezpieczone wekslem i czy powódka miała w konkretnych okolicznościach faktycznych, z uwagi na treść umowy i deklaracji wekslowej, uprawnienie do wypełnienia weksla na określoną przez siebie kwotę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 311/10 i z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 549/08 (nie publ.)).

Oceny tego uprawnienia powódki należało zatem dokonać przy uwzględnieniu regulacji art. 6 k.c. 58 k.c., art. 353¹ k.c., 385¹ k.c. i art. 720 k.c., a także art. 36a cytowanej ustawy o kredycie konsumenckim.

Przede wszystkim nie można było pominąć, że z okoliczności sprawy wynikało, iż umowa została zawarta na podstawie wzorca umownego, między przedsiębiorcą zajmującym się zawodowo udzieleniem pożyczek, a osobą fizyczną, która dokonała czynności prawnej w zakresie niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem pozwanej przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., co z kolei nakazywało przeprowadzenie oceny prawnej uwzględniającej treść art. 385¹§1 i §4 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Te zaś elementy umowy skutkujące naliczeniem dodatkowych kosztów, które nie mogły być rozpatrywane pod kątem ich abuzywności, podlegały natomiast ocenie w świetle art. 58§2 k.c., to jest co do ich zgodności z zasadami współżycia społecznego, w tym w aspekcie ekwiwalentności wzajemnych świadczeń.

Jak przy tym wyjaśniono w orzecznictwie, w przypadku umowy pożyczki świadczeniem głównym po stronie pożyczkobiorcy są odsetki kapitałowe i za opóźnienie, nie jest nim natomiast wynagrodzenie prowizyjne (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 października 2021 roku, III CZP 43/20, Lex nr 3246823). Zastrzeżenie to, w okolicznościach sprawy, pozostawało aktualne także co do opłaty z tytułu (...), nie będącego typowym świadczeniem w ramach umowy

pożyczki decydującym o jej istocie. Podobnie ocenić należało opłatę przygotowawczą. Dodać wypada, że po stronie pożyczkodawcy świadczeniem głównym jest udostępnienie określonej kwoty pieniężnej.

Wbrew zarzutom apelacji uznać zatem należało, że wymienione świadczenia podlegały kontroli w ramach art. 385¹ k.c.

Nadto istotną była też regulacja art. 36a u. k. k. określająca maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego (a więc także i pożyczki udzielanej konsumentowi przez przedsiębiorcę). Dokonując jej wykładni uznać należało, że przepis ten ma w głównej mierze charakter ochronny. Stanowi zabezpieczenie przed nakładaniem na konsumentów nadmiernych obowiązków finansowych. Jego wprowadzenie do systemu prawa nie oznacza automatycznego przyznania przedsiębiorcom uprawnienia do naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego do wysokości określonej tym przepisem. W konsekwencji sam fakt, że żądana z omawianego tytułu kwota nie przekracza górnej granicy zakreślonej w tym przepisie, nie przesądza o zasadności obciążenia nią konsumenta. Przedsiębiorca domagający się pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego powinien zatem wskazać na zindywidualizowane okoliczności usprawiedliwiające naliczenie tychże kosztów w żądanej wysokości. Czym innym jest bowiem uprawnienie do naliczania określonych kosztów (jako takie), a czym innym faktyczne wykazanie konieczności poniesienia tych kosztów, jako warunku zawarcia umowy z konsumentem na zasadach uczciwego obrotu.

W tym aspekcie w orzecznictwie europejskim wyjaśniono, że określenie w prawie krajowym maksymalnego pułapu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego nie wyłącza z zakresu kontroli sądowej kosztów naliczonych w granicach nie przekraczających tego pułapu. Dokonując takiej kontroli należy mieć na względzie, czy konsument przyjąłby takie obowiązki w drodze negocjacji indywidualnych; konsument wiedział co się składa na pozaodsetkowe koszty, tak kwotowo jak i co do podstaw ich wyliczenia należności (jaki był charakter kosztów i usług, które koszty porywają); konsument nie był wprowadzony w błąd (czy zapisy umowne pozwalały na ocenę, czy pozaodsetkowe koszty kredytu nie pokrywają się wzajemnie, nie „zachodzą” na siebie); pozaodsetkowe koszty są ekwiwalentne (proporcjonalne) do świadczeń uzyskiwanych przez konsumenta w związku z pozyskaniem pożyczki od pożyczkodawcy i jej obsługą przez pożyczkodawcę (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 3 września 2020 roku w sprawie C-84/19 roku oraz z 26 marca 2020 roku w sprawie C-779/180).

Pogląd ten wyrażony został także w orzecznictwie krajowym, które wskazuje, że okoliczność, iż pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385¹§1 k.c.) (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 października 2021 roku, III CZP 42/20, Lex nr 3246814 oraz cytowana wyżej uchwała w sprawie III CZP 43/20).

Co się zatem tyczy wynagrodzenia prowizyjnego wynoszącego 11.371 zł, pozwana zarzucała, że nie miało ono żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty obsługi pożyczki.

Zważywszy na ten zarzut, przy uwzględnieniu wysokości prowizji w relacji do kapitału pożyczki, obowiązkiem powódki było zatem przedstawienie wiarygodnego materiału pozwalającego na ocenę zasadności wygenerowania kosztów na takim właśnie poziomie, względnie wiarygodnego uzasadnienia naliczenia wynagrodzenia, w takiej właśnie wysokości. Co więcej, wobec twierdzeń o wypowiedzeniu umowy przed upływem okresu kredytowania, powódka powinna była też wskazać podstawy dla których pomimo postawienia pożyczki w stan wcześniejszej wymagalności, powódka mogła żądać prowizji w takiej samej wysokości jak przy terminowym wykonywaniu swoich obowiązków przez pożyczkobiorcę. Konkludując - powódka zobowiązana była wykazać, że żądana prowizja nie była należnością ustaloną dowolnie, z uwzględnieniem jedynie górnej granicy kosztów określonej w art. 36a u.k.k.

W tym aspekcie wyjaśnienia powódki nie były przekonujące, co trafnie rozważył Sąd Rejonowy wskazując na sprzeczności w jej twierdzeniach co do podstaw wyliczenia spornej należności. Do argumentacji tej, podzielanej przez Sąd Okręgowy, skarżąca nie odniosła się wprost w apelacji powielając tam jedynie wcześniejsze twierdzenia, które zostały podważone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nadto co istotne, orzecznictwo wyjaśniło, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Istotnym jest tu, że w celu umożliwienia konsumentom podejmowania decyzji przy pełnej znajomości faktów powinni oni przed zawarciem umowy o kredyt otrzymać odpowiednie informacje na temat warunków i kosztów kredytu oraz swoich zobowiązań. Zatem dla oceny abuzywności podstawowe znaczenie musiało mieć to czy w dacie zawarcia umowy konsument był poinformowany o charakterze świadczonych usług i przyczynach pobrania od niego określonych należności, w taki sposób aby można było je w sposób racjonalny zrozumieć i ocenić (por. pkt 75 cytowanego wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-84/19). W związku z tym uprawniony jest wniosek, że postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, tylko dlatego, że daje możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta

Niezależnie zatem od argumentacji Sądu Rejonowego, dodatkowo wskazać należało, że zawarta między stronami umowa, poza wskazaniem samej kwoty, nie zawierała informacji w przedmiocie podstaw naliczenia przez powódkę wynagrodzenia prowizyjnego. Przez to wymykała się spod możliwości jej oceny nawet w ogólny sposób już w chwili zawierania umowy i zarazem dawała możliwość dowolnego kształtowania tego wynagrodzenia przez przedsiębiorcę.

Okoliczności te przesądzały o abuzywności zapisu przyznającego powódce uprawnienie do pobrania wynagrodzenia prowizyjnego. Po pierwsze, powódka nie wykazała przekonująco konieczności poniesienia kosztów kształtujących prowizję, jako warunku zawarcia umowy z konsumentem na zasadach uczciwego obrotu, w tym z zachowaniem prawa do wynagrodzenia ekwiwalentnego do świadczonych usług. Po wtóre, nie zachowała ona wymaganych obowiązków informacyjnych przez co uniemożliwiła konsumentowi – w dacie zawierania umowy - ocenę racjonalności naliczenia prowizji i zasadności obciążenia nią pożyczkobiorcy. Sama zaś okoliczność, że pozaodsetkowe koszty pożyczki nie przekraczały granic zakreślonych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, nie świadczyła o dopuszczalności obciążenia pozwanej tymi kosztami.

Trafnie też ocenił Sąd Rejonowy niezasadność żądania opłaty z tytułu usługi (...). Niezależnie od argumentacji wskazanej przez Sąd Rejonowy i podzielanej przez Sąd Okręgowy, dodatkowo wskazać należy, że żądana przez powódkę za opisane usługi opłata jawiła się jako oczywiście nieekwiwalentna w stosunku do zaoferowanych pozwanej świadczeń. Trudno też mówić o „bezpłatności” odroczenia terminu płatności dwóch rat i obniżenia wysokości czterech z nich, skoro wiązało się to z koniecznością poniesienia opłaty w wysokości blisko 15% kwoty kapitału pożyczki i to niezależnie od faktu ewentualnego skorzystania z modyfikacji warunków spłaty zobowiązania.

Nie zachodziły natomiast podstawy do podważania uprawnienia powódki do naliczania opłaty przygotowawczej w wysokości 129 zł. Jej wysokość nie była bowiem zawyżona i mieściła się w zwykłych kosztach czynności technicznych związanych z zawarciem umowy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił wnioski Sądu Rejonowego, że pozwana ostatecznie zobowiązana być powinna do zwrotu kapitału pożyczki wraz z odsetkami umownymi na poziomie 9,91% rocznie oraz opłaty przygotowawczej. Za własne uznał też Sąd Okręgowy wyliczenia Sądu Rejonowego co do zmienionego w związku z tym harmonogramu spłat przewidującego równe raty miesięczne po 344,50 zł. W takiej sytuacji, skoro pozwana na poczet zadłużenia uregulowała 5.472 zł (co następowało w ratach miesięcznych po 684 zł od 21 listopada 2018 roku do 6 sierpnia 2019 roku), to do zrealizowała ona w terminie płatności 15 rat ze zmodyfikowanego harmonogramu i uiściła 304,50 zł na poczet 16 raty. Pierwsze opóźnienie w płatności nastąpiło zatem 18 marca 2020 roku i dotyczyło części 16 raty, a opóźnienie w płatności równe całej racie wystąpiło 18 kwietnia 2020 roku. Umowa mogła być zatem skutecznie wypowiedziana zgodnie z jej pkt 8 ust 1 b, dopiero począwszy od 18 maja 2020 roku i to pod warunkiem uprzedniego wezwania pozwanej do zapłaty zaległej raty w terminie 7 dni. Złożone do akt wezwanie do zapłaty z 17 września 2019 roku i następujące po nim wypowiedzenie z 16 października 2019 roku nie mogły być zatem skuteczne, skoro w dacie ich sporządzenia pozwana (po zmodyfikowaniu harmonogramu spłaty) nie pozostawała w opóźnieniu w płatności. Niezależnie od zakresu umocowania pełnomocnika, roli wypowiedzenia lub wezwania do zapłaty nie mógł też pełnić

pozew, skoro został złożony 4 grudnia 2019 roku, a więc także w czasie gdy pozwana nie pozostawała w opóźnieniu w płatności zważywszy na prawidłowy harmonogram spłaty pożyczki.

Sąd Okręgowy nie podziela w tym zakresie wywodów w apelacji co do możliwości uznania roszczenia za wymagalne wobec istnienia w dacie orzekania stanu uprawniającego do wypowiedzenia umowy. Istotnym bowiem jest, że wypowiedzenie umowy wymaga dochowania określonych aktów staranności przez pożyczkodawcę i nie może się opierać na odwołaniu do czynności podjętych bez ich zachowania lub z ich wyraźnym naruszeniem, zwłaszcza w relacjach z konsumentem. Przyjęcie poglądu przeciwnego istotnie naruszałoby interesy tegoż konsumenta i pozwalało na akceptowanie działań przedsiębiorców podjętych niezgodnie z przyjętymi na siebie zobowiązaniami dotyczącymi zasad rozwiązywania kontraktów.

Oznaczało to, że pożyczka nie została skutecznie wypowiedziana, którą to okoliczność pozwana podnosiła w toku sporu kwestionując prawidłowość wypowiedzenia umowy i żądania od niej zapłaty na tej podstawie faktycznej.

Nie zachodziły przy tym podstawy do zasądzenia kwoty kapitału pożyczki. Wszak powódka nie wykazała skutecznego wypowiedzenia umowy, które pociągałoby za sobą możliwość żądania zwrotu wymagalnego w całości kapitału. Wymagalność roszczenia o zwrot kapitału w całości nie nastąpiła także z uwagi na upływ okresu umownego, skoro termin spłaty ostatniej raty pożyczki ustalony był na 17 listopada 2022 roku, to jest dzień który jeszcze nie nadszedł na czas orzekania przez Sąd Okręgowy.

W omawianym aspekcie znaczenie miała też podstawa faktyczna żądania. Powód domagał się bowiem zapłaty całej kwoty w związku z postawieniem reszty niespłaconej pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności. Tak skonstruowane roszczenie nie stanowiło jednocześnie żądania zapłaty bieżących rat, których termin płatności wynikał z harmonogramu przyjętego w umowie. Zasądzenie należności z tytułu rat wymagalnych byłoby zatem orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321§1 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że w razie uznania wypowiedzenia pożyczki za bezskuteczne, nie jest dopuszczalne zasądzenie wymagalnych rat, gdy powód nie zgłasza żądań ewentualnych w tym zakresie względnie nie dokona zmian przedmiotowych swojego pierwotnego żądania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lipca 2021 roku, III CZP 39/20, Lex nr 3248225 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 kwietnia 2021 roku, I ACa 1076/19, Lex nr 3210085). W rozpoznawanej sprawie powódka nie zgłaszała natomiast żądań ewentualnych jak i nie zmodyfikowała podstawy faktycznej swojego żądania. Oznacza to zarazem, że oddalenie powództwa w niniejszej sprawie nie zamyka powódce drogi do domagania się zapłaty bieżących rat pożyczki w prawidłowej wysokości, w terminach wymagalności określonych dla poszczególnych obniżonych rat (zważywszy na przesądzoną abuzywność części zapisów umownych), czy rozważenia ponownego prawidłowego wypowiedzenia umowy.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodziły podstawy do wypełnienia weksła czego konsekwencją było oddalenie apelacji jako bezzasadnej, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą. Zasądzona na rzecz pozwanej tym tytułem należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i ustalonej na podstawie §2 ust. 4 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Marcin Rak